



Hans-Jürgen Bömelburg

Uniwersytet Justusa Liebiga w Gießen • Justus Liebig University Giessen

 <https://orcid.org/0009-0004-8599-1217>

HISTORIOGRAFIA NIEMIECKA O DZIEJACH ŁODZI: POSTAWY METODOLOGICZNE, PROCES NAZYFIKACJI I DZISIEJSZE MOŻLIWOŚCI BADAWCZE

SUMMARY

German historiography on the history of Lodz: methodological approaches, the process of Nazification, and current research opportunities

The article is devoted to the historiography and memory of German socialists in Lodz, serving as a contribution to the study of the history of Germans in the city. The author presents the main figures of this milieu, examines the position of the German Socialist Labour Party in the multiethnic urban context, and identifies two currents that dominated the postwar memory of Lodz's German socialists. Particular attention is paid to the biography of Otto Heike, a German socialist who collaborated with the Nazi authorities during the occupation. In the second part, the article draws on Heike's postwar correspondence, highlighting the potential for further research based on the egodocuments of German socialists from the postwar period.

KEYWORDS: Lodz, labor movement, Germans in Poland, DSAP, multinationality



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0

(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Justus Liebig University Giessen **Conflicts of interests:** None.

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

(Received: 2025-12-03. Verified: 2025-12-06. Accepted: 2025-12-14)

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest historiografii i pamięci o łódzkich socjalistach niemieckich jako przyczynek do badań nad dziejami Niemców w Łodzi. Autor przedstawia główne postaci tego środowiska, omawia pozycjonowanie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy w wielonarodowym mieście oraz wskazuje dwa nurty, które dominowały w powojennej pamięci niemieckich socjalistów łódzkich. Szczególną uwagę poświęca biografii Ottona Heikego, niemieckiego socjalisty, który podczas okupacji niemieckiej współpracował z władzami nazistowskimi. W drugiej części artykuł wykorzystuje część powojennej korespondencji Heikego, wskazując na potencjał dalszych badań w oparciu o egodokumenty niemieckich socjalistów z okresu powojennego.

SŁOWA KLUCZOWE: Łódź; ruch robotniczy; Niemcy w Polsce; DSAP; wielonarodowość

Wprowadzenie

Starsza niemieckojęzyczna historiografia dotycząca Łodzi jest dziś w dużej mierze zapomniana. Dostęp do niej jest utrudniony językowo dla polskich badaczy i obecnie korzystają z niej jedynie germaniści. Jest to zrozumiałe, ponieważ literatura ta jest często etnocentryczna¹. Koncentruje się na wybiórczej narracji o „niemieckich pionierach”, którzy po 1945 r. stali się „wypędzonymi” – „najpierw wezwanymi, a potem wypędzonymi” – tak brzmiało credo ostatnich przedstawicieli niemieckiego pokolenia z Łodzi².

A jednak ważne jest, aby zająć się historiografią i pamięcią niemieckojęzyczną, ponieważ tylko przez ich rzetelną analizę można uzyskać głębszy wgląd w napięcia społeczne, gospodarcze i narodowościowe, które rozdzierały miasto i region łódzki w latach trzydziestych XX w. W rezultacie zaś doprowadziły do jego ruiny po 1939 r. wraz z inwazją wojsk niemieckich. We współczesnych społeczeństwach europejskich, gdzie wielokulturowość jest coraz częściej kwestionowana, wieloaspektowe spojrzenie na sytuację sprzed prawie 100 lat jest wielce pouczające. Ze starszych opisów historiograficznych możemy wysledzić zarówno ślepe zaułki, jak i możliwe rozwiązania.

W artykule skupiam się na historiografii i pamięci łódzkich socjalistów niemieckich. Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy w Polsce (niem. Deutsche Sozialistische Arbeitspartei in Polen, DSAP) powstała w 1925 r. i była na początku

¹ W. Kessler, *Lodz nach Lodz. Beobachtungen zu Erinnerung und Gedächtnis der Deutschen aus Lodz nach 1945*, [w:] *Lodz jenseits von Fabriken, Wildwest und Provinz. Kulturwissenschaftliche Studien über die Deutschen in und aus den polnischen Gebieten*, red. S. Dyroff, K. Radziszewska, I. Rös-kau-Rydel, München 2009, seria „Polono-Germanica”, nr 4, s. 151–169.

² Cyt. za: E. Effenberger, *Erst gerufen und dann vertrieben*, [w:] *Mitteilungen der Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebiet*, 18, 1996, s. 1–9; 19, 1997, s. 1–9; 20, 1998, s. 1–21.

lat trzydziestych jedną z większych partii niemieckich regionu łódzkiego. Partia przyjęła program heidelberski SPD jako swój i starała się uczynić z niego wspólną platformę dla socjalistów niemieckich w Polsce. Nowa partia deklarowała także współpracę z innymi ugrupowaniami socjalistycznymi w Polsce (PPS, Bund). Antyhitlerowsko nastawiona, wydawała niemieckojęzyczną gazetę „Volkszeitung”. Postrzegani jako ideologiczny wróg, aktywni jej członkowie byli prześladowani podczas II wojny światowej przez niemieckie władze okupacyjne. Historia DSAP kończy się na odmowie jej legalizacji w Polsce lubelskiej.

Dzieje DSAP były już przedmiotem badań monograficznych w latach dziewięćdziesiątych XX w.³ Na perspektywę pracy Petry Blachetty-Madajczyk duży wpływ miała jej współpraca z Georgiem W. Strobele (1923–2010)⁴, dzięki któremu autorka miała dostęp do relacji żyjących jeszcze współczesnych świadków. Strobel, którego ojciec był aktywnym działaczem DSAP i który mówił płynnie po polsku, uważał się za strażnika tradycji partyjnych. Kładł duży nacisk na opór partii wobec narodowego socjalizmu. Blachetta-Madajczyk nie miała jednak dostępu do wielu archiwaliów łódzkich i polskich, w tych latach jeszcze w ogóle niedostępnych (np. materiały Niemieckiej Listy Narodowej).

DSAP. Twórcy tradycji i zespoły archiwalne

Pomimo intensywnych badań nad ruchem robotniczym i partiami socjalistycznymi, wielokulturowe i wielojęzyczne środowiska w Łodzi nie zostały dobrze zbadane. Dotyczy to zwłaszcza zwolenników żydowskiego i niemieckiego ruchu robotniczego. Archiwa nie zachowały się, a badania muszą koncentrować się na materiałach prasowych i spuściznach osobistych. Zaczynam od strony tradycji: jakimi aktami dysponujemy dziś, co do tej pory poddano analizie i gdzie znajdują się zaniedbane zbiory?

Publiczny odbiór historii niemieckich socjalistów w Łodzi od początku budził kontrowersje: czy podział na poszczególne partie socjalistyczne nie podzielił ruchu robotniczego? A może podzielił naród polski czy niemiecki? Po 1945 r. niemieckim socjalistom zakazano działalności w Polsce, chociaż znaczna liczba członków DSAP pozostała w Polsce, a wielu z nich nie podpisało Niemieckiej Listy Narodowej lub zostało zrehabilitowanych.

W Republice Federalnej Niemiec związki wypędzonych ukrywały albo milczały na temat niemieckich socjalistów z Łodzi. Dopiero od lat pięćdziesiątych

³ P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*. Düsseldorf 1997, seria „Schriften des Bundesarchivs”, nr 49.

⁴ Spuścizna i fragmenty biblioteki Strobla znajdują się w Niemieckim Instytucie Spraw Polskich (dalej: DPI), por. <https://www.deutsches-polen-institut.de/bibliothek-archiv/archiv>

i sześćdziesiątych byłemu łódzkiemu dziennikarzowi Otto Heikemu (1901–1990), w następstwie tego, co zwykle określa się „nową polityką wschodnią” W. Brandta, udało się stworzyć szczątkową wspólną pamięć poprzez korespondencję z byłymi członkami DSAP w Republice Federalnej, NRD (Erwin Thiem – Berlin/Wschód-Weißensee), Polsce, Brazylii i Kanadzie. Thiem był informatorem o nowych polskich publikacjach i pośrednikiem Heike w różnych kontaktach. W spuściźnie Ottona Heike zachowało się około 2 tys. listów⁵.

Przedsięwzięcia te nie były wolne od ideologicznych obciążeń. Heike zrezygnował z członkostwa w DSAP w 1936 r. i publikował antysemickie artykuły. W 1940 r., przy wsparciu przywódcy okręgu NSDAP Ludwiga Wolffa (1908–1988), został dyrektorem łódzkiego archiwum. Intensywnie korespondował z NRD-owskim architektem Erwinem Thiemem⁶, który w 1942 r. zaprojektował słynną mapę miasta Litzmannstadt⁷.

Polityka pamięci starych członków DSAP nie była bezinteresowna. Mimo bliższych powiązań z władzami nazistowskimi, osoby takie jak Otto Heike czy Erwin Thiem mogły przedstawiać się jako członkowie socjalistycznego ruchu oporu. Pozwoliło im to wyrobić sobie lepszą reputację, wybielić życiorysy, a także otrzymywać wyższe emerytury i wynagrodzenia⁸.

Niemniej jednak istniały i zostały ożywione tu rozległe sieci wielojęzyczne. Heike pisał po niemiecku i po polsku, szwagierka została z rodziną w Polsce. On sam w 1974 r. zjawił się w Polsce i odwiedził tam znajomą rodzinę Zerbe, w tym Eugenię, żonę Emila Zerbe, ostatniego przewodniczącego DSAP i jego brata Helmuta. W dyskusjach obecny był także większy krąg osób⁹. Także wspomniany już

⁵ Martin-Opitz-Bibliothek Herne (dalej: MOB Herne), Zespół Nachlass Otto Heike.

⁶ Biblioteka i archiwum Fundacji im. Friedricha Eberta (dalej: FES) w Bonn, Archiwum DSAP. Znajdują się tam materiały Erwina Thiema, byłego członka zarządu DSAP okręgu łódzkiego, np. jego typoskrypt „Die Entwicklung der deutschen sozialistischen Arbeiterjugend in Mittelpolen in den Jahren 1922–1939” [Rozwój niemieckiej socjalistycznej młodzieży robotniczej w Polsce Środkowej w latach 1922–1939]. Thiem pochodził z Tomaszowa. Vide: B. Kosmala, *Juden und Deutsche im polnischen Haus. Tomaszów Mazowiecki 1914–1939*, Berlin 2001, seria „Dokumente – Texte – Materialien”, nr 28, s. 173.

⁷ E. Thiem, *Plan von Litzmannstadt*, Księgarnia S. Seipelt (Łódź) 1942, https://www.europeana.eu/de/item/463/item_PIR2WPQERTBS4DSOQDUB3GJX4RND0XXO. Erwin Thiem był geografem i kartografem, pracował w administracji miejskiej Łodzi (Wydział Budowlany) do 1945 r. Stworzył mapę miasta na zlecenie władz miejskich Litzmannstadt. Opracował też inne mapy, m.in. E. Thiem, *Die Ortsgruppen der NSDAP*, Księgarnia S. Seipelt (Łódź) 1943; <https://polona.pl/item-view/6ec01a08-2870-43b0-b605-ef24ee2b9d9c?page=0>

⁸ Dla Otto Heikego oznaczało to dostęp do państwowego systemu emerytalnego dla urzędników. W tej sprawie Heike otrzymał list popierający od byłego przywódcy okręgowego NSDAP.

⁹ O. Heike, *Leben im deutsch-polnischen Spannungsfeld: Erinnerungen und Einsichten eines deutschen Journalisten aus Lodz*, Essen 1989, s. 153–154.

politolog Georg W. Strobel (1923–2010), syn członka DSAP i Polki, wiele razy odwiedzał Łódź, utrzymując kontakty z dawnym środowiskiem socjalistycznym.

DSAP: próba portretu środowiska

Czym charakteryzowało się środowisko niemieckich socjalistów? Warto zauważyć, że niemieccy socjaliści byli partią niemal wyłącznie męską. Spośród 118 delegatów na VIII Okręgowy Kongres Partii w 1931 r., 113 było mężczyznami. Było tylko pięć kobiet, co jest z dzisiejszej perspektywy uderzające, tym bardziej że połowa pracowników fabryk włókienniczych to były kobiety.

Wielojęzyczne i wielokulturowe środowisko niemieckich socjalistów w Łodzi nadawało się do tworzenia mitycznych obrazów lokalnej historii. W powieści *Początek* (1986), która odniosła międzynarodowy sukces, Andrzej Szczypiorski przedstawił „dobrego Niemca”, który głównej bohaterce, warszawskiej Żydówce Irmie Seidenman, ratuje życie na Gestapo. Wielojęzyczny łodzianin Johann „Hansio” Müller spędza w końcu, po ucieczce z Łodzi, jesień życia w Niemczech Zachodnich, nawiedzany wizjami ze swojej młodości:

I kiwał głową stary Müller nad własnym kalekim losem, a kiedy mu przyszło umierać – zobaczył miasto Łódź, ulicę Piotrkowską, a na niej pochód socjalistyczny, a w pochodzie młodego Johanna Müllera pośród polskich, żydowskich i niemieckich towarzyszy, jak szli mężnie, z okrzykami „Niech żyje Polska!” wprost na konnych Kozaków, zgromadzonych u krańca ulicy, gotowych do szarży, z wzniesionymi ponad końskie karki szabłami i nahajkami¹⁰.

Można zarzucić temu przywołanemu z pamięci obrazowi, że idealizuje prawdziwy stan rzeczy. Jednak już polskojęzyczna publicystyka lat dwudziestych stworzyła podobne mity. W 1926 r. pojawiła się w „Kurjerze Łódzkim” następująca opinia: „Jak dziś Scheibler, Geyer i Grohman są już Polakami, tak za lat dziesiątek, czy za ćwierć wieku spolszczą Łódzki Schwalbe, Druze, Zerbe i Uta [winno być Utta – H.J.B.], pomimo wszelkich wysiłków i propagandy z Berlina. A kiedyś może młody Zerbe czy Uta, wychowany na bruku łódzkim i chowany w niechęci do Polski (...), stanie w szeregu obok Pola i Dietla”¹¹. Jak wiadomo, pisarz Wincenty Pol i prezydent Krakowa Józef Dietl, obaj mający niemieckie korzenie, uchodzili za luminary polskiej kultury. Warto zwrócić uwagę, na rolę jaką przewidziano tu dla Niemców łódzkich, spośród których Zerbe był wówczas posłem na Sejm.

¹⁰ A. Szczypiorski, *Początek*, Poznań 2001, s. 179.

¹¹ „Kurjer Łódzki”, 13 X 1926, s. 6.

Tak się jednak nie stało. Jak w rzeczywistości wyglądało środowisko niemieckich socjalistów w Łodzi? Było bez wątpliwości wielojęzyczne, sporo ludzi skończyło szkoły rosyjskie albo coraz częściej polskie. Pod względem politycznym DSAP opowiadała się za ścisłą współpracą z polskimi i żydowskimi partiami robotniczymi. Oto fragment artykułu Emila Zerbe pod tytułem *Współpraca socjalistów polskich i niemieckich* w krakowskiej gazecie „Naprzód”:

Partia nasza stała zawsze na stanowisku, że żadne różnice narodowe nie mogą hamować proletariackiej i gospodarczej walki klasy robotniczej. Świadoma tego, walczy partia o całkowite równouprawnienie robotnika niemieckiego na wszystkich polach życia i pracy, aby w ten sposób obalić zapory, dzielące dziś jeszcze wielkie masy ludu roboczego i osłabiające go. Stoi przy tym przed nami cel wielkiej, zjednoczonej klasy robotniczej Polski, która będzie solidarnie walczyć o swój byt i swe zadania dziejowe. Klasa robotnicza Polski musi w swym własnym interesie przezwyciężyć wszelkie istniejące jeszcze przesady narodowościowe i wszelką wrogość. Czyż codzienne życie robotnika, jego życie w fabrykach i kopalniach, jego i jego rodziny życie w społeczeństwie, nie dowodzi nam, że nasza dola klasowa jest wspólna!¹²

Z drugiej strony, uważni obserwatorzy zauważyli narodowe uprzedzenia i napięcia też wśród niemieckich socjalistów w Łodzi już w latach dwudziestych. Jesienią 1924 r. pisarz Alfred Döblin podczas swojej podróży po Polsce zawitał do Łodzi. Döblin prowadził szczegółowy dziennik, który niestety się nie zachował. Szczególnie interesowały go złożone stosunki żydowsko-niemieckie w mieście. Zauważył, że Żydzi częstokroć posługiwali się niemczyzną, a postępowych, składających się ku ideom lewicowym przedstawicieli inteligencji różnych narodowości, wiele ze sobą łączyło.

Döblin dysponował równocześnie doskonałym wyczuciem zawoalowanych napięć. Niemieckim socjalistom zarzucał tworzenie partii socjalistycznej „z akcentem narodowym” oraz „podstępne” czyhanie na przejawy obcego akcentu u innych socjalistów¹³. Na każdym kroku dostrzegał podskórne animozje, mówiąc o „strasznej nienawiści Polaków i Niemców”¹⁴. W rozmowie z socjalistą Otto Heikem zauważa antyżydowskie resentymenty i stwierdzał: „nie chcę jednak dłużej wypytywać mojego informatora o Żydów, bo sam jestem Prusakiem, i znam jego barwy”¹⁵.

¹² E. Zerbe, *Współpraca socjalistów polskich i niemieckich*, „Naprzód”, nr 100, 1 V 1927.

¹³ A. Döblin, *Podróż po Polsce*, Warszawa 2000, s. 269.

¹⁴ *Ibidem*, s. 274.

¹⁵ *Ibidem*, s. 270.

Jest to aluzja do pruskiego „hymnu narodowego” „Ich bin ein Preuße, kennt ihr meine Farben?” („Jestem Prusakiem, czy znasz moje barwy?”). Orientacja „internacjonalistyczna” albo prusko-niemiecka? Ten konflikt zaostriżył się w latach trzydziestych.

Program i wewnętrzne konflikty

Bez wątpliwości siła przyciągania niemieckich socjalistów znacząco osłabła w latach trzydziestych. Podczas gdy jeszcze w 1927 r. mogli przemawiać w imieniu większości ludności niemieckojęzycznej, w 1934 r. z DSAP wystąpili Arthur Kronig i Ludwig Kuk, a w 1936 r. Otto Heike, zabierając ze sobą swoich zwolenników. Rozkwit nazistowskich Niemiec urzekł działaczy i ich wyborców¹⁶.

Mimo to Zerbe – od 1935 r. przewodniczący partii – trwał przy internacjonalizmie. Był z tego powodu szpiegowany przez donosicieli. Zarówno organizacje nacjonalistyczne, jak i konsulat niemiecki w Łodzi próbowały go wyeliminować. Pisano w oświadczeniu partii z maja 1933 r.: „Partia uważała i uważa ruch hitlerowski za najgorszy i najgroźniejszy przejaw nacjonalizmu. Każda próba przeniesienia walki narodowościowej na teren Polski znajduje w Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy zdecydowanego przeciwnika”¹⁷.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy a nazizm

Ten opór wobec sukcesów niemieckiego narodowego socjalizmu był również wspierany przez inne partie socjalistyczne. Sama PPS starała się wzmocnić niemiecki socjalizm, przyznając na własnej liście, na którą wciągnięto Emila Zerbego, pewne miejsce Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. Wsparcia DSAP i w szczególności niemieckojęzycznej socjalistycznej gazecie „Volkszeitung” udzielał także Bund. Partia robotnicza upatrywała w tym możliwość uzyskania wpływów wśród robotników, przeciwdziałając antyżydowskim nastrojom¹⁸.

Sam Zerbe w Radzie Miejskiej w imieniu DSAP wyraził życzenie, by „przepaść, jaka powstała między poszczególnymi narodowościami w Polsce na skutek szowinizmu i skrajnego nacjonalizmu wniesionego z zewnątrz i do niedawna i nam nieznanego, zniknęła”¹⁹. W kierowanej przez niego gazecie „Łództer Volkszeitung”

¹⁶ H.J. Bömelburg, *Łódź. Historia wielokulturowego miasta przemysłowego w XX wieku*, Łódź 2024, s. 141–144.

¹⁷ P. Kmiecik, *Niemcy, nie naziści. O niemieckich antyfaszystach w II RP*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/niemcy-nie-nazisci-o-niemieckich-antyfaszystach-w-ii-rp/> (dostęp: 15.01.2025).

¹⁸ P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation?...*, s. 147–150, 252–253.

¹⁹ *Ibidem*, s. 175.

(nakład ok. 900–1100 egzemplarzy względem 3–5 tys. nacjonalistycznej konkurencji)²⁰ utrzymywał wyraźnie antyfaszystowski kurs, walcząc do września 1939 r. otwarcie przeciwko rozpowszechnianiu się narodowego socjalizmu wśród niemieckojęzycznych Łódzian.

Z drugiej strony w prasie niemieckojęzycznej rozpętano kampanię oszczerstw; w „Freie Presse” pisano, że „Żyd Kociołek to jeden z najważniejszych współpracowników” Zerbego, który przez „świadomych narodowo łódzkich Niemców od dawna nie jest już uznawany za jednego z nich” i powinien być traktowany jako „najemnik żydowsko-marksistowskiej centrali agitacyjnej”²¹.

Jest to bardzo ciekawy przypadek: Izrael Kociołek (1881–1941) miał wykształcenie księgowe, pracował w administracji miasta, był długoletnim sekretarzem generalnym DSAP w Łodzi i od początku lat trzydziestych jednym z najważniejszych działaczy partyjnych. Ceniono go szczególnie jako wytrawnego specjalistę od zarządzania, a także świetnego mówcę potrafiącego wygłaszać przekonujące przemówienia w języku niemieckim, polskim i jidysz. Sam Kociołek w 1930 r. w kwestionariuszu osobowym zachowanym w Aktach miasta Łodzi określił się jako bezwyznaniowiec, ale narodowości żydowskiej. Podał również, że przez prawie 20 lat pracował w Łodzi, w Niemczech i w Szwajcarii²². Miał troje dzieci, Charlotte, Józefa i Dorotheę. Córki miały niemieckie imiona, co pozwala zakładać asymilację ku kulturze niemieckiej²³.

Kampania antysemicka oddziaływała jednak także wewnątrz DSAP. Od 1935/1936 r. partia funkcjonowała jedynie w ograniczonych kręgach. Odpyw jej członków przybierał na sile, a poza Łodzią utraciła wpływy. Rozwiązanie grup terenowych oraz spadek poparcia w wyborach pogłębiły poczucie izolacji.

Do tego doszła współpraca między autorytarnym polskim państwem i narodowym socjalizmem. Pod pretekstem zarzutu, że „Volkszeitung” „w najpodlejszy sposób szczuje przeciwko niemieckiemu rządowi” i na skutek zabiegów niemieckiego konsula w Łodzi nakład był często konfiskowany przez polskie urzędy²⁴. W tej trudnej sytuacji jedynie wsparcie finansowe ze strony Bundu zapewniało ukazywanie się gazety – jak na drugą połowę lat trzydziestych była to osobliwa niemiecko-żydowska kooperacja. Należy podkreślić niezłomność Zerbego i Kociołka, którzy trwali na pozycjach multietniczności także za cenę wyobcowania i prześladowań.

²⁰ Liczby za L. Meissner, *Die deutschen Gegner des Nationalsozialismus in Lodz 1933–1939*, [w:] *Studien und Forschung zur Deutschland- und Österreichkunde in Polen*, red. L. Meissner, G. Pawłowski, Warszawa 2011, s. 354–384.

²¹ „Freie Presse”, 19 XI 1937. Cyt. za: P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation?...*, s. 256.

²² Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Akta miasta Łodzi, Wydział Prezydialny, sygn. 66443.

²³ J. Cesarski, *PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939*, Warszawa 1987, s. 368.

²⁴ P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation?...*, s. 217–226.

W niemiecko-polskiej wojnie propagandowej w 1939 r. w „Volkszeitung” – od 16 lutego 1939 r. z symbolicznym polskim podtytułem „Gazeta Ludowa” – opowiedział się po stronie państwa polskiego. W czerwcu Zerbe pisał:

naród niemiecki w ostatnich latach wiele przecierpiał. Sam popadł w niewolę, a jego zniewolenie ma na domiar tego jeszcze służyć zakładaniu pęt innym narodom. W takiej chwili pocytujemy sobie, jako Niemcy, za obowiązek chronić taką postawą honor i praworządność, zarówno w naszym własnym imieniu jak i imieniu milionów, którym dzisiaj nie jest to dane²⁵.

W rubryce „Aus dem Nazi-Reich” („Z nazistowskiej Rzeszy”) w 1939 r. regularnie zdawano relacje z wydarzeń w Niemczech. W szczegółowych pracach badawczych wychodzi się z założenia, że DSAP w latach 1938–1939 mogła jeszcze oprzeć się na kilkuset działaczach, miała swoich przedstawicieli w zarządzie miasta i głosowało na nią jeszcze ok. 10 tys. osób niemieckojęzycznych. Do września 1939 r. partia utożsamiała się z wizją niepodległej i socjalistycznej Polski, praworządnej i sprzyjającej mniejszościom.

Część niemieckich socjalistów w Polsce po wybuchu drugiej wojny światowej przeszła do podziemia. Najbardziej znaną osobistością ze „starej” DSAP pracującą w podziemiu jest Emil Zerbe. Istnieją bardzo różne szacunki i liczby w badaniach, których nie można zweryfikować. W kręgach socjalistycznych powstały relacje o tym, że ok. 400 aktywnych politycznie Niemców pomagało Polakom w ramach obrony Warszawy w czasie kampanii wrześniowej, z czego 370 osób należało do DSAP, a 30 do SPD²⁶. Rzekomo Zerbe z pomocą PPS-Wolność, Równość, Niepodległość założył DSAP-WRN, w której znalazło się według różnych szacunków, około 2000 do 3600 osób²⁷.

Takim liczbom nie należy ufać. Nie było zorganizowanego oporu niemieckich socjalistów, zresztą w ówczesnej sytuacji był on trudny do wyobrażenia. Uderzające jest jednak to, że niemieccy socjaliści rzadko byli dotknięci masowymi aresztowaniami jesienią 1939 r.

Pojedynczy stawiający opór socjaliści zostali wciągnięci w niemiecki system terroru. Członek DSAP Wilhelm Zinser (1900–1943) pracował jako kierownik podreferatu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Litzmannstadt. Na skutek donosu aresztowano go 9 września 1943 r. i postawiono przed Volksgerichtshof

²⁵ „Volkszeitung”, 16 II 1939.

²⁶ P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation?...*, s. 260–261.

²⁷ G.W. Strobel, *Das multinationale Lodz, die Textilmetropole Polens, als Produkt von Migration und Kapitalwanderung*, [w:] *Wanderungen und Kulturaustausch im östlichen Mitteleuropa. Forschungen zum ausgehenden Mittelalter und zur jüngeren Neuzeit*, red. H.W. Rautenberg, München 2006, s. 163–223, 214.

w Berlinie. Oskarżono go o „planowe podkopywanie wiary w ostateczne zwycięstwo Niemiec” oraz „osłabianie zdolności obronnych narodu niemieckiego”. Jako „zagorzały marksista” został w następstwie skazany na śmierć. Wyrok wykonano 13 grudnia 1943 r. mimo próśb rodziny o ułaskawienie²⁸.

Trudne w ocenie są nieformalne ścieżki kariery, które były możliwe tylko w systemie litzmannstadtowskiego apartheidu. Szczegółowo zbadano przypadek redaktora i publicysty Ottona Heike, który wzięwszy rozbrat z DSAP (w 1936 r.), nawiązał kontakty z nacjonalistycznymi niemieckimi zrzeszeniami i podjął współpracę z gazetami „Freie Presse” oraz „Litzmannstädter Zeitung”, pisząc częściowo pod pseudonimem. Były (i po 1945 r. nawrócony) socjalista Heike publikował przy tym również teksty w tonie volkistowskim i antysemickim²⁹. W lutym 1940 r. ten samouk bez matury sprawował kierownictwo nad Archiwum Miejskim do końca września 1941 r., tj. dopóki nie otrzymał powołania do Wehrmachtu. W tym czasie Archiwum Miejskie było intensywnie zaangażowane na rzecz stworzenia niemieckiej listy narodowej oraz realizacji rasistowskich projektów genealogicznych³⁰. Ta działalność na stanowisku kierowniczym, która obejmowała także nadzór służbowy nad profesjonalnymi historykami jak dr Roman Kaczmarek, była możliwa tylko w oparciu o zasadę, że na czele miejskiej instytucji musiał stać Niemiec.

Dyskusje i spory o niemiecką pamięć: historiografia niemiecka 1950–1990

Niemiecka ludność w 1945 r. uciekła na zachód przed nadciągającą Armią Czerwoną lub została wysiedlona z Polski w jej powojennych granicach. Trafiała ona do wszystkich stref okupacyjnych, osiedlając się później w obydwu państwach

²⁸ Archiwum Federalne (dalej: BA), dawniej Berlin Document Center (BDC), Akta Wilhelma Zinsera, Raport „zaufanej osoby” z 2 września 1943 r. Szerzej vide: O. Heike, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835–1945*, Dortmund 1969, s. 119–120, 127–128; idem, *Leben im deutsch-polnischen Spannungsfeld: Erinnerungen und Einsichten eines deutschen Journalisten aus Lodz*, Essen 1989, s. 143–146; P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation?...*, s. 263.

²⁹ Oto szczególnie drastyczny przykład: Otto Heike, *JudenGetto schon vor hundert Jahren. Abwehrmaßnahmen gegen das Judentum im alten Lodsch* („Żydowskie getto już przed stu laty. Działania podejmowane w dawnej Łodzi w celu obrony przed żydostwem”), „Litzmannstädter Zeitung”, 14 VII 1940. Szerzej na ten temat przede wszystkim: T. Fuchs, *Die verlorene Welt und die anderen: Deutsche, Polen und Juden im Spiegel der deutschen Lodz-Historiographie. Eine Betrachtung am Beispiel der Arbeiten von [Eugen] Oskar Kossmann und Otto Heike*, [w:] *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, red. J. Hensel, Osnabrück 1999, s. 87–99. Wyraźnie bardziej pozytywna ocena Heike: L. Meissner, *Na pograniczu „Ostforschung”. Przyczynek do historycznego pisarstwa i biografii politycznej Ottona Heike*, [w:] *Otto Heike. Niemiecki dziennikarz z Łodzi jako historyk. Konferencja naukowa Komisji do Spraw Historii Niemców w Polsce i Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź, 18 listopada 2002 r., Herne 2004, s. 23–41.

³⁰ B. Sobiczewski, *Otto Heike i Archiwum Miejskie w Łodzi w czasach II wojny światowej*, [w:] *Otto Heike: Niemiecki dziennikarz...*, s. 67–80.

niemieckich oraz w Austrii. Mniejsze grupy wyemigrowały również do Kanady i Ameryki Południowej, zwłaszcza do Brazylii. Jak w warunkach takiego rozproszenia generacji, która świadomie przeżyła tamte czasy, wyglądała rekonstrukcja pamięci DSAP?³¹

Ponieważ możliwości komunikacyjne w PRL i NRD były bardzo ograniczone z powodu interwencji Stasi, komunikacja ustna i pisemna rozwijała się przede wszystkim w RFN. W szczególności Otto Heike prowadził obszerną korespondencję w języku niemieckim i polskim, która nie została jeszcze zbadana. Heike pracował w Departamencie ds. Kultury Obszarów Wypędzonych (niem. „Referat für kulturelle Fragen der Vertreibungsgebiete“) w Nadrenii Północnej-Westfalii. Starał się w Archiwum Fundacji im. Friedricha Eberta (FES) i w dawnym archiwum Niemców w Mönchengladbach (obecnie Biblioteka Martina Opitza w Herne) zachować materiały i korespondencję dawnej DSAP.

Co wiemy dzisiaj o życiu łódzkich socjalistów niemieckich po ich rozwiązaniu? Po katastrofie łódzkich Niemców rozwinęły się dwie orientacje. Pierwszą z nich reprezentował pastor Gerhard Richter (1911–1991). W ramach Kościoła ewangelickiego zorganizował protestancką łódzką wspólnotę pamięci. Richter w 1939 r. został pozbawiony stanowiska pastora w Łodzi ze względu na swoje ugodowe nastawienie wobec Polaków oraz brak sympatii pronazistowskich. W latach 1940–1944 prowadził działalność duszpasterską na terenie dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa. Od 28 czerwca 1945 r. działał w strefie brytyjskiej jako „mąż zaufania wypędzonego Ewangelickiego Kościoła Narodowości Niemieckiej w Kraju Warty”, organizując we współpracy z Julusem Dietrichem posługę duszpasterską dla uchodźców. Pracował nad sporządzeniem kartoteki do celów poszukiwawczych, założył Stowarzyszenie Przyjaciół Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a od 1948 r. wydawał biuletyn dla członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przybyłych z Polski pt. „Heimatbote” („Posłańca Ojczyzny”).

Redagowany przez Richtera na przestrzeni półwiecza (1948–1989) miesięcznik „Heimatbote” stanowił ewangelicką i liberalną platformę informacyjną dla uchodźców z centralnej Polski ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi. Pismo od samego początku dystansowało się od nazistowskiej polityki, już w 1949 r. przekazywało informacje o polskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim i wcześniej zaczęło krzycić ideę porozumienia.

Druga wspólnota pamięci, od lat pięćdziesiątych najbardziej prężna wśród Niemców łódzkich, skupiła się wokół utworzonego w 1949 r. Ziomkostwa Wisły-Warty wydającego wiele czasopism i samodzielnych publikacji. Geograficzny

³¹ Ogólnie na temat pamięci wśród niemieckich łódzian: H.J. Bömelburg, *Łódź. Historia...* s. 470–480.

konstrukt „Wisła-Warta” łączył pod narodową egidą wszystkich Niemców, którzy żyli w międzywojennej Polsce. W Ziomkostwie ton nadawały elity poznańskie, wśród których było wyraźnie więcej intelektualistów i mieszczan z dyplomami niemieckich szkół, chociaż pod względem liczebności Niemcy z regionu łódzkiego stanowili większość.

Uderzające jest ponadto, że nową przystań znaleźli tu działacze nazistowscy mający na sumieniu zbrodnie wojenne. Między latami pięćdziesiątymi i sześćdziesiątymi w zarządzie Ziomkostwa zasiadali reprezentujący Niemców łódzkich Eugen Nippe, który przez jakiś czas pełnił funkcję przewodniczącego na szczelnie federalnym, oraz Ludwig Wolff, aktywista Niemieckiego Związku Ludowego (DVV) i NSDAP, kreisleiter dystryktu łódzkiego w latach 1940–1942, sonderführer SS, w okresie 1949–1973 współpracownik Organizacji Gehlena oraz Federalnej Służby Wywiadowczej (BND). Na uwagę zasługuje fakt, że łodzianie byli w Ziomkostwie reprezentowani głównie przez dawnych członków DVV, NSDAP i SS (jak Theodor Bierschenk), wobec czego stanowiło ono łatwy cel ataków (por. publicystyka Mirosława Cygańskiego).

Byli socjaliści lawirowali między tymi orientacjami. Otto Heike i Gerhard Richter omawiają te konflikty w swojej korespondencji na przestrzeni trzydziestu lat. Korespondencja zaczyna się w 1959 r.: Heike chce rozmawiać z Richterem „o raczej niefortunnym rozwoju sytuacji w kierownictwie naszej grupy etnicznej z centralnej Polski”³².

W rzeczywistości publikacje kościelne zerwały współpracę ze stowarzyszeniami wypędzonych w połowie lat sześćdziesiątych XX w. Pod wpływem „Memorandum o Wschodzie” Kościoła Ewangelickiego (niem. „Ostdenkschrift”) z 1 października 1965 r. zaprzestano wspólnej dystrybucji „Heimatbote” z publikacjami wypędzonych³³.

Chociaż nastąpiło chwilowe zbliżenie między liberalnymi protestantami a socjalistami, Heike i inni socjaliści odmówili konfrontacji z własną przeszłością. Doprowadziło to do ponownego konfliktu w 1977 r. dotyczącego roli Heikego i innych socjalistów w zdominowanym przez Niemców Litzmannstadt. Richter opisał napięcia ze swojej perspektywy:

³² MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082 (korespondencja R-S), 23 I 1959, Heike do Richtera [bez paginacji] „über die doch recht unerfreulichen Entwicklungen in der Führungsspitze unserer Volksgruppe aus Mittelpolen“.

³³ MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082, 8 VII 1967, Richter do Heike „Es ist von vielen Lesern mir bestätigt worden, dass sie die Ablösung der Hypothek, die wir durch ‚Weichsel-Warthe‘ auf uns geladen haben, begrüßen. Mit dem Geist dieses Blattes können wir uns nicht solidarisch erklären. Es fehlt bei ‚Weichsel-Warthe‘ die Konzeption eines Brückenschlags nach Polen (...). Es gibt Leute, die nichts dazugelernt haben“.

do naszych spotkań w Hanowerze około 1950 roku zawsze miałem nadzieję i oczekiwałem, że znajdziemy jakiś wspólny język. Ja ze swojej strony nigdy nie unikałem wyraźnego odrzucenia tych „wodzów ludu”, którzy dla rozwoju kariery dali się porwać kolaboracji i denuncjacjom. Muszę jednak powiedzieć, że byłem bardzo zaskoczony, gdy później Pan mi powiedział, że musi się ode mnie zdystansować. (...) Bardzo mi przykro, że lepiej dogadywał się Pan z Bierschenkiem niż ze mną. (...) Nawet nie odpowiedział mi Pan (...). Byłem w Düsseldorfie kilka razy, specjalnie po to, by się z Panem spotkać i podziwiać Pańską pracę archiwalną. Jednak jako kolekcjoner powinien Pan zrozumieć, że nie chciałem oddać zgromadzonych przeze mnie przedmiotów. (...) Jak może Pan teraz próbować mnie Panu przeciwstawić, skoro sądziłem, że nasza opozycja leży gdzie indziej? Przynajmniej tak mi Pan to osobiście wyjaśnił. Nie mamy nic wspólnego z ludźmi, którzy nie przestali „oczerniać i szerzyć oszczerstwa”, jak głosi Ósme Przykazanie, a co niedawno przydarzyło się pastelowi Karolowi Świtalskiemu w „Weg und Ziel”. Mamy raczej „usprawiedliwiać, mówić dobrze i przedstawiać wszystko w pozytywnym świetle”. Nie donieśliśmy na nikogo, nie potępiliśmy go ani nie zrobiliśmy kariery cudzym kosztem, dlatego odrzucamy wszelkie powiązania z takimi ludźmi. Dlatego nie chcemy traktować Pańskiego artykułu jako polemiki, lecz raczej jako uzupełnienie i kontynuację³⁴.

Heike jednak nalegał na ripostę prasową.

Na uwagę zasługuje również odbiór w tym środowisku, ówczesnych badań polskich. Heike pozytywnie oceniał książkę Wiesława Pusia i Stefana Pytłasa³⁵. Richter natomiast krytykował czarno-biały obraz stosunków społecznych:

³⁴ MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082, 7 I 1977, „Seit unseren Begegnungen in Hannover um das Jahr 1950 habe ich immer gehofft und erwartet, dass wir doch die Gemeinsamkeiten herausfinden sollten. Ich habe es meinerseits nicht fehlen lassen an einer klaren Ablehnung jener ‚Volksführer‘, die um Karriere zu machen, sich zu Kollaborations- und Denunziantendiensten haben hinreißen lassen. Aber ich muß schon sagen, daß ich doch überrascht war, als Sie mir später erzählten, daß Sie sich (...) von mir distanzieren mußten. (...) Ich habe es sehr bedauert, daß Sie mit Bierschenk besser konnten als mit mir. (...) nicht einmal geantwortet (...). Ich war wiederholt in Düsseldorf, gerade auch um Ihnen zu begegnen und Ihre Archivarbeit zu bestaunen. Daß ich aber Dinge, die ich gesammelt habe, Ihnen nicht aushändigen wollte, daß sollten Sie als Sammler eigentlich verstehen. (...) Wie kommen Sie jetzt eigentlich dazu, mich in eine Gegnerschaft zu Ihnen zu drängen, wo ich doch glaubte, daß unsere Gegnerschaft anderswo steht, so haben Sie es jedenfalls mir persönlich auch erklärt. Mit Leuten, die nicht aufgehört haben mit dem ‚Afterreden und bösen Leumund machen‘, wie es im 8. Gebot heißt und wie es jüngst dem Pastor Karol Schwitalski geschehen ist in ‚Weg und Ziel‘, haben wir nicht zu tun. Vielmehr sollen wir ‚entschuldigen, Gutes reden und alles zum besten kehren‘. Wir haben niemanden angezeigt, denunziert und auf fremde Kosten Karriere gemacht, und darum lehnen wir eine Gemeinschaft mit solchen Leuten ab. Also wir möchten Ihren Artikel nicht als eine Gegendarstellung verstehen, sondern als eine Ergänzung und Fortführung“.

³⁵ W. Puś, S. Pytłas, *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i. L. Grohmana) w latach 1827–1977*, Warszawa 1979.

ta książka nie oddaje sprawiedliwości rzeczywistości, nie tylko dlatego, że jest stronnicza i nieproniemiecka, ale także dlatego, że jest pełna sprzeczności, zwłaszcza w odniesieniu do działalności społecznej i charytatywnej Scheiblera i Grohmanna (...) Według książki: kapitaliści prowadzili działalność charytatywną głównie z egoistycznych pobudek i z chciwości. Biedni robotnicy byli zawsze „wyzyskiwani”. Jednak fakt, że setki tysięcy pochodziło ze wsi, gdzie nie mieli środków do życia, i znajdowało pracę i utrzymanie, a niektórzy nawet dobrobyt, u niemieckich przedsiębiorców, jest pomijany, ponieważ sami przedsiębiorcy byli Niemcami. (...) Ludzie nie lubili „niemieckich” kapitalistów, ale tym bardziej lubili ich kapitał. Tak było wtedy i tak jest do dziś³⁶.

Pogląd Richtera, który odrzucał stereotypy etniczne, spotkał się ze sprzeciwem zarówno w Niemczech, jak i w Polsce. On sam tak to podsumował:

W tym tkwi sedno tego, co we mnie jest tak nie do przyjęcia, że nie dałem się nagiąć ani zdyscyplinować, lecz byłem i pozostaję, zgodnie z moim sumieniem, osobą myślącą niezależnie. Od samego początku odrzucałem działalność Kleindiensta i jego współpracowników, ponieważ sprzeciwiałem się podziałowi Kościoła na tle nacjonalistycznym, za którym wcześniej opowiadał się Adolf Eichler. (...) zarówno w kręgach kościelnych, jak i nacjonalistycznych odrzucam ludzi, którzy stali się nietolerancyjni, szowinistyczni i aktywni z powodów zawodowych, i którzy sprawiali innym trudności³⁷.

Ponad 40 lat po tych wydarzeniach Richter zaapelował o przyjęcie ponadnarodowej perspektywy opartej na Kościele ewangelickim:

³⁶ MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082, 25 I 1980, Richter do Heike „Dieses Buch wird der Wirklichkeit nicht gerecht, nicht nur, weil es tendenziös und nicht deutschfreundlich ist, es ist auch so voller Widersprüche, besonders da, wo es berichtet über die sozial-caritative Arbeit von Scheibler und Grohmann. (...) danach: die Kapitalisten die Wohltätigkeit im Grunde aus egoistischen Gründen und Gewinnsucht durchgeführt haben. Die armen Arbeiter sind immer ‚ausgenutzt‘ worden. Daß aber Hunderttausende vom Lande kamen, wo sie keine Existenz hatten und bei den deutschen Unternehmern Arbeit und Brot und manche sogar Wohlstand erlangt haben, wird kaschiert, weil die Unternehmer eben Deutsche waren. (...) Die ‚deutschen‘ Kapitalisten mochte man nicht, umso mehr ihr Kapital. Das war so und das ist so geblieben“.

³⁷ MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082, 19 III 1981, Richter do Heike „dass ist das Wesen des Ärgernisses an mir, daß ich mich nicht habe biegen, noch gleichschalten lassen, sondern meinem Gewissen nach ein selbständig denkender Mensch war und geblieben bin. Ich habe die Arbeit von Kleindienst und Genossen von Anfang an abgelehnt, weil ich gegen die Spaltung der Kirche nach völkischen Gesichtspunkten war, wie sie früher schon Adolf Eichler befürwortet hatte. (...) radikaler Bruch; seitdem) im kirchlichen und völkischen Raum lehne ich Menschen ab, die intolerant, chauvinistisch und aus Karrieregründen aktiv wurden und andere in Schwierigkeiten brachten“.

Nie doprowadziłem do rozbicia (...). Gdybym przewidział to w 1946 r. i mimo wszystkich tych donosów i dyskryminacji nie spotkał się z przedstawicielami „Grupy Roboczej Niemieckich Pastorów” pod przewodnictwem Kleindiensta, Kneifela, Schmidta i innych! To jest fundamentalna kwestia. Nie chodzi zatem o wrogość, ale o wyraźne, wyraźne rozgraniczenie. (...) To, co mnie niepokoi u Kneifela i Gastpary’ego, to przesadne podkreślanie tego, co narodowe. Kościół nie może opierać się na narodowości ani nacjonalizmie, lecz wyłącznie na Słowie Bożym, wierze i Kościele wszystkich narodów³⁸.

Zadania badawcze na przyszłość

Na koniec chciałbym zasygnalizować dwa problemy badawcze warte dalszych studiów. Pierwszy z nich dotyczy środowiska niemieckich socjalistów w czasie II wojny światowej. Jak wiadomo, większość z nich podpisała Niemiecką Listę Narodową kategorii 2 lub 3³⁹. Byli oni masowo wcielani do Wehrmachtu od 1941 r., a spora część z nich zdezerterowała lub próbowała uniknąć wojska poprzez samo-okaleczenie. Obecnie prowadzone są studia nad okolicznościami wyroków śmierci i egzekucji wśród tej grupy. Warto także przyjrzeć się bliżej ponadnarodowej sieci kontaktów łódzkich socjalistów po 1945 r. Na podstawie kolekcji Heike i materiałów z łódzkich archiwów można zidentyfikować i zbadać te powiązania. Drugi problem dotyczy historii kościelnej. Mam na myśli konflikty narodowościowe w Kościele Ewangelicko-Augsburskim i podział Kościoła wzdłuż granic państwowych. Jak dotychczas nie wzbudziły one większego zainteresowania, pomimo istnienia licznych świadectw w językach niemieckim i polskim⁴⁰.

³⁸ MOB Herne, Spuścizna Heike, sygn. Ts 003 – K 0082, 28 X 1986, Richter do Heike: „Nicht ich habe die Zersplitterung herbeigeführt (...). Hätte ich das 1946 geahnt und mich nicht nach all diesen Denunziationen und Diskriminierungen trotzdem mit den Vertretern der ‚Arbeitsgemeinschaft deutscher Pastoren‘ angeführt von Kleindienst, Kneifel, Schmidt u.a. zusammengesetzt! Dies zum Grundsätzlichen. Es ist also keine Animosität, sondern eine klare, deutliche Abgrenzung. (...) Was mich an Kneifel und Gastpary stört, ist die Überbetonung des Nationalen. Die Kirche kann nicht auf einer nationalen oder nationalistischen Basis stehen, sondern allein auf Gottes Wort, Glauben und Kirche in allen Völkern“. Pastorzy Edmund Kneifel (1896–1993) i Woldemar Gastpary (1908–1984) popierali narodowe postawy w Kościele Ewangelicko-Augsburskim.

³⁹ M. Turski, *Vom Versuch, Biografien zu nationalisieren. Die Deutsche Volksliste in der Region Lodz: Vorgeschichte, Umsetzung und Nachwirkungen 1914–1960*, Paderborn 2026, seria „Fokus“, nr 20. Tam biogramy Alfonsa Kurta i Jerzego Minnicha.

⁴⁰ Vide: A. Kossert, „Nieprzejednane sprzeczności?“ *Napięcia narodowe w protestantyzmie łódzkim w latach 1918–1939*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, red. B. Milerski, K. Woźniak, Łódź 1998, s. 151–174.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Państwowe Łódź

Akta Miasta Łodzi, Wydział Prezydialny, sygn. 66443

Martin-Opitz-Bibliothek

Spuścizna Otto Heikego, sygn. TS003 – K 0082

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Cesarski J., *PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939*, Warszawa 1987.

Döblin A., *Podróż po Polsce*, Warszawa 2000.

Heike O., *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835–1945*, Dortmund 1969.

Heike O., *Leben im deutsch-polnischen Spannungsfeld: Erinnerungen und Einsichten eines deutschen Journalisten aus Lodz*, Essen 1989.

Szczypiorski A., *Początek*, Poznań 2001.

MAPY • MAPS

Thiem E., *Die Ortsgruppen der NSDAP*, Księgarnia S. Seipelt (Łódź) 1943; <https://polona.pl/item-view/6ec01a08-2870-43b0-b605-ef24ee2b9d9c?page=0>

Thiem E., *Plan von Litzmannstadt*, Księgarnia S. Seipelt (Łódź) 1942, https://www.europeana.eu/de/item/463/item_PIR2WPQERTBS4DSOQDUB3GJX4RND0XXO

PRASA • PRESS

„Freie Presse” 1937.

„Kurjer Łódzki” 1926.

„Litzmannstädter Zeitung” 1940.

„Lodzer Volkszeitung” 1939.

„Naprzód” 1927.

OPRACOWANIA • STUDIES

Blachetta-Madajczyk P., *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918–1939*, Düsseldorf 1997, seria „Schriften des Bundesarchivs”, nr 49.

Bömelburg H.J., *Łódź. Historia wielokulturowego miasta przemysłowego w XX wieku*, Łódź 2024. <https://doi.org/10.18778/8331-190-6>

Effenberger E., *Erst gerufen und dann vertrieben*, [w:] *Mitteilungen der Heimatkreisgemeinschaft der Deutschen aus dem Lodzer Industriegebiet*, t. 18, 1996, s. 1–9; t. 19, 1997, s. 1–9; t. 20, 1998, s. 1–21.

Fuchs T., *Die verlorene Welt und die anderen: Deutsche, Polen und Juden im Spiegel der deutschen Lodz-Historiographie. Eine Betrachtung am Beispiel der Arbeiten von [Eugen] Oskar Kossmann und*

- Otto Heike, [w:] *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, red. J. Hensel, Osnabrück 1999, s. 87–99. <https://doi.org/10.3790/978-3-88640-400-1.1999.87>
- Kessler W., *Lodz nach Lodz. Beobachtungen zu Erinnerung und Gedächtnis der Deutschen aus Lodz nach 1945*, [w:] *Lodz jenseits von Fabriken, Wildwest und Provinz. Kulturwissenschaftliche Studien über die Deutschen in und aus den polnischen Gebieten*, red. S. Dyroff, K. Radziszewska, I. Röskau-Rydel, München 2009, seria „Polono-Germanica”, nr 4, s. 151–169.
- Kmiecik P., *Niemcy, nie naziści. O niemieckich antyfaszystach w II RP*, [w:] *Krytyka Polityczna*, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/niemcy-nie-nazisci-o-niemieckich-antyfaszystach-w-ii-rp/> (dostęp: 7.10.2023).
- Kosmala B., *Juden und Deutsche im polnischen Haus. Tomaszów Mazowiecki 1914–1939*, Berlin 2001, seria „Dokumente – Texte – Materialien”, nr 28.
- Kossert A., „Nieprzejednane sprzeczności?” *Napięcia narodowe w protestantyzmie łódzkim w latach 1918–1939*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, red. B. Milerski, K. Woźniak, Łódź 1998, s. 151–174.
- Meissner L., *Die deutschen Gegner des Nationalsozialismus in Lodz 1933–1939*, [w:] *Studien und Forschung zur Deutschland- und Österreichkunde in Polen*, red. L. Meissner, G. Pawłowski, Warszawa 2011, s. 354–384.
- Meissner L., *Na pograniczu „Ostforschung”. Przyczynek do historycznego pisarstwa i biografii politycznej Ottona Heike*, [w:] *Otto Heike. Niemiecki dziennikarz z Łodzi jako historyk. Konferencja naukowa Komisji do Spraw Historii Niemców w Polsce i Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 18 listopada 2002 r.*, Herne 2004, s. 23–41.
- Puś W., Pytlaś S., *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” (d. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana) w latach 1827–1977*, Warszawa 1979.
- Sobiczewski B., *Otto Heike i Archiwum Miejskie w Łodzi w czasach II wojny światowej*, [w:] *Otto Heike. Niemiecki dziennikarz z Łodzi jako historyk. Konferencja naukowa Komisji do Spraw Historii Niemców w Polsce i Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 18 listopada 2002 r.*, Herne 2004, s. 67–80.
- Strobel G.W., *Das multinationale Lodz, die Textilmetropole Polens, als Produkt von Migration und Kapitalwanderung* [w:] *Wanderungen und Kulturaustausch im östlichen Mitteleuropa. Forschungen zum ausgehenden Mittelalter und zur jüngeren Neuzeit*, red. H.-W. Rautenberg, München 2006, s. 163–223. <https://doi.org/10.1524/9783486838626.163>
- Turski M., *Vom Versuch, Biografien zu nationalisieren. Die Deutsche Volksliste in der Region Lodz: Vorgeschichte, Umsetzung und Nachwirkungen 1914–1960*, Paderborn 2026, seria „Fokus”, nr 20. <https://doi.org/10.30965/9783657797356>

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Prof. Hans-Jürgen Bömelburg – zatrudniony w Instytucie Historycznym w Justus-Liebig-Universität Gießen. Od 2012 r. współprzewodniczący Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej; prezes Warmińskiego Towarzystwa Naukowego. Współpracuje blisko z Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie. Autor wielu cennych publikacji, w tym monografii *Lodz. Geschichte Einer Multicultural Industriestadt Im 20. Jahrhundert*

(2022), wydanej także w j. polskim pt. *Łódź. Historia wielokulturowego miasta przemysłowego w XX wieku* (2024).

Zainteresowania naukowe: wczesnonowożytna historia kultury, myśli i polityki Europy Wschodniej; historia stosunków polsko-niemieckich i Europy Środkowo-Wschodniej, historia regionów i miast Europy Wschodniej.



hans-juergen.boemelburg@geschichte.uni-giessen.de